

...iłę, ny przeżyć

KHW SA

Wynik po pierwszym półroczu 2015

Osiągnięty przez Katowicki Holding Węglowy SA współczynnik EBITDA (zysk przed spłaceniami odsetkami od kredytów, podatkami i amortyzacją) za pierwsze półrocze 2015 roku wyniósł 396 134 038 złotych, nakłady inwestycyjne – 316 642 810 złotych, a wolne przepływy pieniężne (free cash flow) – 79 491 228 złotych.

Wynik finansowy spółki netto za pierwsze półrocze wyniósł minus 109,5 mln złotych. Jest następstwem stale spadającej ceny węgla i ostrej walki konkurencyjnej na polskim rynku.

W okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 2015 roku kopalnie KHW SA wydobyły 5 276 400 ton węgla. Jego zapasy na zwalach wyniosły (na 30 czerwca) 804,5 tys. ton.

KHW sprzedał w tym czasie 5149 tys. ton węgla, uzyskując średnią cenę 11,60 zł/GJ. Wielkość tę osiągnął dzięki wysokiej jakości produktu oferowanego nabywcom. Średnia kaloryczność węgla z KHW SA to ponad 24 tys. kJ/kg, podczas gdy średnia dla węgla na rynku krajowym (dane za rok 2014, z uwzględnieniem KHW SA) jest o 1,5 tys. kJ/kg niższa.

Dostosowując się do zmiennej sytuacji gospodarczej, Holding skupia się na wydobyciu węgla o najlepszych parametrach. Zasada stawiania na gigadzule, a nie tony, oraz uzyskiwania jak największej ilości najbardziej poszukiwanych na rynku sortymentów średnich i grubych jest podstawą dla jego dalszego rozwoju.

Z tego powodu KHW SA rezygnuje z eksploatacji pokładów, w których z różnych przyczyn – związanych głównie z bezpieczeństwem pracy i jakością produktu – koszt wydobycia przewyższa cenę, jaką można uzyskać za węgiel.

Kolejnym krokiem jest wycofywanie się z wydobycia węgla z rejonów, w których ze względu na infrastrukturę miejską trzeba robić to drogim systemem na podsadzkę.

Przekazanie Spółce Restrukturyzacji Kopalń ruchu Mysłowice kopalni

Mysłowice-Wesoła oraz znacznej części ruchu Boże Dary (z wyłączeniem fragmentów, które mogą być w przyszłości potrzebne do eksploatacji prowadzonej przez kopalnię Murcki-Staszic) to jeden z elementów wdrażanego programu naprawczego. Nieustająco analizuje się stan spółki i szuka się kolejnych rozwiązań pozwalających dostosować ją do bardzo trudnej sytuacji na polskim rynku producentów węgla.

Poszerzając proponowany asortyment, KHW – specjalizujący się przede wszystkim w węglu energetycznym – sprzedał w tym roku dwie partie węgla spełniającego parametry węgla koksowego do jednej z polskich koksowni.

Holding cały czas stara się zracjonalizować zatrudnienie. 1 lipca 2015 roku było ono o prawie 1440 osób mniejsze niż 31 grudnia 2014 roku. W strukturze zatrudnienia KHW SA 75 proc. to pracownicy dołowi.

Trwają prace nad wprowadzaniem zmian w holdingowym układzie zbiorowym pracy. Chodzi o uelastycznienie zapisów i dostosowanie dokumentu do przekształceń, jakie zachodzą w otoczeniu gospodarczym.

KHW uzyskał trzy prawomocne wyroki sądu rejonowego, stwierdzające nieobowiązywanie ponadzakładowego układu zbiorowego pracy w górnictwie. Dotychczas – zdaniem Państwowej Inspekcji Pracy – uniemożliwiał to wprowadzanie zmian w HUZ. W obliczu zmiany podejścia prace nad uaktualnieniem układu holdingowego nabrały sensu.

– Ogólnie sytuacja po połowie roku jest trudna. W związku ze spadkiem cen na rynku węgla musimy szybko podejmować decyzje, których efekty będziemy mogli zweryfikować dopiero za jakiś czas – powiedział prezes zarządu KHW SA, Zygmunt Łukaszczyk. – Jednak wyraźnie już widać, że obrany przez nas kierunek zmian jest zasadny. Gdyby nie te zmiany, gdyby nie wysiłek wkładany w spółce w kolejne przekształcenia, znajdowalibyśmy się na znacznie gorszej pozycji.



(wca) 804,5 tys. ton. KHW sprzedał w tym czasie 5149 tys. ton węgla, uzyskując średnią cenę 11,60 zł/GJ

► Zarząd zapowiadał zmiany w sposobie wynagradzania. Takie informacje zawsze denerwują związkowców.

– System płac w górnictwie jest bardzo skomplikowany. Stawka osobistego zaszczerowania stanowi 24 proc. wynagrodzenia górnika. Reszta to różnego rodzaju dodatki, premie, wypłaty jubileuszowe itp. Powstał system, który składa się z ponad 20 pozycji. Zarząd i związki zawodowe zastanawiają się, co zrobić, żeby górnik wiedział, za co dostaje wypłatę. Chodzi także o to, aby lepsza i wydajniejsza praca była lepiej wynagradzana. Górnik musi widzieć na tak zwanym pasku, że lepsza praca oznacza lepszą płacę. Żeby uprościć system wynagradzania, potrzebne są zmiany w HUZ. O tym rozmawiamy ze związkami. Musimy wypracować rozwiązanie, które będzie korzystne dla pracowników, a firmie da możliwość premiovania za efekty pracy. Rozmowy toczą się w dobrej atmosferze.

Mówił pan o obrazie medialnym, z którego wynika, że w górnictwie jest wyłącznie konflikt między zarządami a związkami zawodowymi. Mało kto zwraca uwagę, że system prawny powoduje, że wspólne działania wszystkich pracowników na rzecz ratowania firmy mogą być utrudnione. Przypadek z PIP

jest dowodem, że nieracjonalna obrona martwych zapisów, które nijak się mają do rzeczywistości ekonomicznej, może wyrządzić wielkie szkody. W KHW, dzięki rozsądkowi i mądrości załogi i liderów związkowych, udało się nam tę pułapkę ominąć. Myślę, że jest to także dowód na to, że KHW jako firma kieruje się przede wszystkim mądrością. Załoga, związkowcy i zarząd KHW wspólnie walczą z trudnym otoczeniem ekonomicznym. Nasza walka przypomina mecz bokserski, w którym nie ma określonej liczby rund. Przeciwnikiem jest cięższy, silniejszy i większy zawodnik, który w dodatku ustala reguły walki. Jednak wszyscy uważamy, że warto się bić, bo walczymy o los kilkunastu tysięcy rodzin górniczych.

► Należy pan do pokolenia, które pamięta czasy, kiedy tona węgla była niewiele droższa niż tona piasku używanego w kopalniach do podsadzki. Potrafi pan zaszczerpić wiarę, że można przeżyć nawet taki czas?

– Zawód górnika jest specyficzny. Nasza kariera to między innymi ciągła walka z przeciwnościami natury. Zawsze przekonuję, że w tym doświadczeniu należy szukać siły. Załoga KHW ma siłę i będzie walczyć, żeby przeżyć. My chcemy przeżyć. ☘